

Solidarność Walcząca

Wydanie specjalne

luty 1986 r.

egz. bezpłatny

PROTESTUJMY PRZECIWKO WIEZIENIU NASZYCH PRZYWÓDCÓW!

21 lutego br. Sąd Najwyższy PRL niemal w pełni zatwierdził oburzające, bezprawne wyroki na WŁADYSŁAWA FRASYNIUKA, BOGDANA LISA i ADAMA MICHNIKA. Skrocił jedynie o 6 miesięcy karę B. Lisowi i A. Michnikowi (do 2 i 2,5 lat) i utrzymał 3,5 letni wyrok na Władka Frasyniuka.

Wydawało się, po ostatniej serii wyroków w zawieszeniu, że w PRL powieja cieplejsze wiatry. Nic z tego. Wyrok Sądu Najwyższego zmroził wszystko. Nie czas teraz na zastanawianie się co zaważyło: łaskawość „kapitalistów” skłonnych tak czy siak dać Jaruzelskiemu nowe kredyty, czy rozkazy z Kłenala, gdzie wkrótce rozpoczyna się Zjazd KPZR. Nam pozostaje jedno: dalej i skuteczniej walczyć o uwolnienie naszych przywódców.

Jako formy walki dostępne na co dzień i dla każdego proponujemy pisanie na murach nazwisk uwięzionych, dodatkowe zbiórki pieniężne na działalność podziemną, jawne czytanie prasy niezależnej w zakładach pracy, tramwajach itp. Inne ewentualne propozycje oporu społecznego podamy po porozumieniu się z władzami „Solidarności”.

Za Komitet Wykonawczy Solidarności Walczącej: Andrzej Lesowski

UWOLNIĆ WŁADYSŁAWA FRASYNIUKA

21 lutego Sąd Najwyższy utrzymał „wyrok” 3,5 roku więzienia dla WŁADYSŁAWA FRASYNIUKA. Przywódca dolnośląskiej „Solidarności” nie popełnił żadnego przestępstwa, a jednak już 4 rok przetrzymywany jest w więzieniu, gdzie jest upokarzany, bity i maltretowany.

Ten człowiek, który z bezprzykładną odwagą i poświęceniem realizował wolę swoich wyborców, płaci teraz swą osobą i swym zdrowiem rachunek, wystawiony przez rządzącą ekipę całemu Dolnemu Śląskowi. To na Nim władza mści się za hardość i niepokorę naszego Regionu. To On i Jego rodzina mają „odpokutować” za nas.

NIE WOLNO NAM NA TO POZWALAĆ. Obowiązkiem moralnym, a nie aktem dobrej woli, każdego z nas jest czynne występowanie w jego obronie.

Wzywamy wszystkich członków SOLIDARNOSCI i wszystkich uczciwych ludzi do podjęcia skoordynowanej walki o uwolnienie WŁADYSŁAWA FRASYNIUKA.

Walkę tę prowadzić będziemy w kolejnych, nasilających się etapach. NA POCZĄTEK wzywamy wszystkich do codziennego gromadzenia się o g. 17.30 w kościele św. Klemensa przy al. Pracy, dla wspólnego odmawiania modlitwy różańcowej w intencji uwolnienia WŁADYSŁAWA FRASYNIUKA i wszystkich więźniów politycznych.

Codziennie uczestnictwo w tym nabożeństwie należy traktować jako organizacyjny nakaz moralny. Jednocześnie wzywamy wszystkich uczestników do zachowania w czasie nabożeństwa i na terenie kościoła nastroju powagi i skupienia.

Za RKS NSZZ „Solidarność” regionu Dolny Śląsk: Marek Muszyński

Wrocław, 22.02.1986 r.

ZYCIORYS Władysław Frasyniuk s. Stanisława i Zofii, ur. 25.11.1954 r. we Wrocławiu.

Wykształcenie – kierowca-mechanik, pracownik MPK. Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, Dolny Śląsk. Żonaty, ojciec dwojga dzieci w wieku 7 i 10 lat. Aresztowany 5.10.1982. Skazany 24.11.1982 na 6 lat. Zwolniony 27.07.1984 na mocy amnestii. Zatrzymany ponownie 31.08.1984 i skazany na dwa miesiące aresztu za składanie kwiatów pod Tablicą „Solidarności”. 13.02.1985 zatrzymany, za spotkanie z Lechem Włosem i kolegami, oskarżony o organizowanie strajków. Po urągającym prawu procesie (maj-czerwiec 1985) skazany na 3,5 roku więzienia. Rewizja w Sądzie Najwyższym 17-21.02.1986. Wyrok utrzymano. W uzasadnieniu podano „recydywę” dalsze prowadzenie działalności mimo uwięzienia oraz brak nadziei na „resocjalizację”.

Adres tymczasowy: ul. Nowa 2, Zakład Karny, 68-300 Lubsko, tel. 202-33.

Cytaty z wypowiedzi Władysława Frasyniuka:

„Jedynym gwarantem wyjścia Polski z kryzysu jest „Solidarność”. – Walne Zebranie Delegatów, czerwiec 1981 r.

„...Po 16 miesiącach działania w demokratycznych strukturach Związku, po 16 miesiącach walki o prawa i swobody obywatelskie w naszym kraju nie potrafimy już żyć w systemie policyjno-wojskowym.” – na procesie w dniu 15.11.1982 r.

„Nie chcemy władzy obalać, chcemy ją po prostu wybrać” – List otwarty do członków i sympatyków „Solidarności” z dn. 13.12.1984 r.

JĘCY WOJENNI PRL 1986

17 i 18 lutego br. toczyła się przed Sądem Najwyższym w Warszawie rozprawa rewidacyjna Władysława Frasyniuka, Adama Michnika i Bogdana Lisa. Wszyscy obrońcy żądali uniewinnienia, ewentualnie ponownego procesu. To ostatnie żądanie uzasadniali tym, że Sąd Wojewódzki w Gdańsku pod przewodnictwem haniebnego sędziego Krzysztofa Zeniuka dopuścił się obrazy aż 27 różnych przepisów kodeksu postępowania karnego, uniemożliwiając oskarżonym porozumiewanie się z obrońcami, odrzucając wnioski dowodowe obrony, nie dopuszczając do przesłuchania świadków, usuwając oskarżonych z sali itd. itd. Adwokaci piszą o „szczególnie drastycznym naruszeniu prawa do obrony”, o „systematycznym i nagminnym łamaniu wielu przepisów kpk”.

Praktyka ostatnich procesów politycznych, a w szczególności oddalenie oskarżenia przeciwko Przewodniczącemu Związku Lechowi Wałęsie – pozwalała mieć nadzieję, że Sąd Najwyższy tym razem wykaże więcej szacunku dla prawa, a także dla poczucia elementarnej sprawiedliwości. Tej nadziei nie przekreślił skandaliczny fakt, że na sali rozpraw dopuszczono tylko 4 osoby „cywilne”: matkę i żonę W. Frasyniuka oraz matkę i siostrę B. Lisa – reszta, ok. 28 osób, to funkcjonariusze SB. W tej sprawie wypowiedział się obrońca W. Frasyniuka adw. Henryk Rossa, cytując, wydane przez PWN, dzieło S. Sliwińskiego „Polski proces karny przed sądem powszechnym”:

„Wszelkie (...) manipulowanie biletami wstępu, zmierzające praktycznie do ograniczenia publiczności rozprawy uważać należy za działanie niedopuszczalne, godzące w konstytucyjną zasadę jawności rozprawy”. Tyle nauka prawa.

Sąd Najwyższy w składzie: B. Bartosik, przew., W. Gruber i Cz. Kraska – nie przejął się zbitym opiniami profesorów prawa, w odróżnieniu jednak od Zeniuka i spółki nie przerywał obrońcom i pozwolił im wygłosić w całości przemówienia. Zajęty one cały poniedziałek, do godz. 17. Mecenas Rossa, przemawiając jako ostatni, powołał się na Stefanię Sempolowską, współzałożycielkę „Patronatu”, z której pomocy korzystali „przeważnie więźni komunistów”. „Więźni polityczni to nie przestępcy, to jeniecy

walki ideologicznej – odpowiednik jeńca wojennego”. Wnoszę o uwolnienie jeńca wojennego Władysława Frasyniuka – powiedział mec. Rossa – i umożliwienie mu powrotu do rodziny.

Następnego dnia, w ponad dwugodzinym wystąpieniu obaj prokuratorzy niewiele miejsca poświęcili przedmiotowi rozprawy, zajęli się natomiast obrońcami i ich postawą. W sposób raczej niespotykany w polskich sądach przez 2 godziny nicowali każdego z adwokatów, imiennie, atakując ich za „wyjątkową aktywność obrony”, „insynuacje”, „wyolbrzymianie”, „utrudnianie postępowania”, „spotwarzanie polskiego wymiaru sprawiedliwości”.

Ten „najwyższy i najbardziej niezawisły” z sądów zapowiedział wydanie wyroku na dzień następny, tj. na środę 19 lutego. Tymczasem – jak to oznajmiono – w środę zachorował jeden z sędziów i wyroku nie można było ogłosić. Sędzia ów chorował aż do przyjazdu, w czwartek, Premiera Messnera z Moskwy. Po jego powrocie można już było zakomunikować wyrok Sądu Wyższego – od – Najwyższego. Jency Wojenni pozostaną w niewoli, zamknięci w więzieniach: Bogdan – 2 lata, Adam – 2 i pół, Wlodek – 3 i pół roku. Ile to naprawdę wyniesie? Nie wiadomo, bo przecież Frasyniuk to „recydywista”, a Michnikowi można by wznowić umorzony przez amnestię proces.

Frasyniuk przebywa w areszcie śledczym w Lubsku w zielonogórskim, Michnik i Lis w Barczewie. Jak długo? To zależy od postawy każdego z nas. To są nasi jency wojenni, to za nas ofiarowali swoje młode lata.

Co możemy zrobić? Zapytajmy własnego sumienia: czego spodziewalibyśmy się, gdybyśmy sami znaleźli się w ich sytuacji? Czego oczekivalibyśmy od naszych przyjaciół, kolegów? Niech nikt nie mówi: to, czy tamto, nie ma sensu: nie ma sensu napisanie listu protestacyjnego, nie ma sensu taka lub inna akcja, zbieranie podpisów. Każdy odruch wależnego sumienia ma sens, każde działanie w ich sprawie ma sens – bo tylko nieustanny, wspólny nacisk społeczny może otworzyć przed nimi bramy więzienia. A.

INFORMACJA W dniu 26.01.1986 spotkali się przedstawiciele trzech podpisanych struktur oraz Redakcje: „Hipoplit” z Poznania, „Solidarnych” z Konina i „Woł” z Warszawy. Przedyskutowano możliwości wspólnego działania i przyjęto Apel:

Poprzyj wraz z nami inicjatywę odważnych ludzi z Ruchu „Wolność i Pokój”, którzy odmawiają składania wojskowej przysięgi na wierność komunistom.

Nie odmawiają oni pełnienia służby wojskowej, odrzucają jedynie przysięgę, której tekst jest niegodny Polaka. Karani są za swoją postawę kilkuletnim więzieniem i prześladowani ze strony SB.

Na razie jest ich niewielu. Od Ciebie, Twojego brata, męża, syna, czy wnuka zależy, czy akcja przez nich podjęta będzie skuteczna. Wspólnie z Ruchem „Wolność i Pokój” chcemy walczyć o prawo do godności polskich żołnierzy.

Tajna Kom. Robot. Hutników KM HiL, TKZ „Cegielskiego” TKZ Huty Warszawa, Miedzyszakł. Komitet Koord. – Warszawa, MRK „S” – Warszawa, Klub Myśli Robotniczej – Warszawa, Redakcja „Bazy” – Warszawa, Porozum. Pras. „Solidarność Zwycięży”, Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość”

SW wydanie specjalne, luty 1986 r. Wydaje Ag. Inf. Solidarności Walczącej Podrj dalej! Adres domowy Władka: Krystyna Frasyniuk, Wrocław, ul. Sienkiewicza 131 m. 8